

Marian Gorynia ■ Kryzysy

Pandemia opisana na gorąco

Umieszczona na okładce zdjęcie maseczki z napisem „The world is temporarily closed” mówi wszystko. – Ratować życie ludzkie czy gospodarkę – brzmi pierwsze zdanie książki prof. Mariana Goryni. „Świat w obliczu pandemii” to interesująca próba zrozumienia cywilizacyjnych i gospodarczych implikacji trwającego już niemal dwa lata kataklizmu. Były rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, a od niedawna prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego pisze nie tylko o dylema-

tach towarzyszących nam od lockdownu z marca 2020 r., ale i o piętnie, jakie odciska covid na strategiach firm, na globalizacji z jej poranionymi łańcuchami dostaw, na korporacyjnej pogoni za zyskiem, wreszcie na samych naukach ekonomicznych. Jaka będzie ta „nowa normalność”, jak określa się zmiany wywołane przez pandemię. Czy rzeczywistość zmodyfikowana przez wirusa będzie lepsza od targanej sprzecznościami normalności tradycyjnej? Niekoniecznie – uważa autor – i dodaje: warto pamiętać, by na liście postulatów wobec tej nowej



Marian Gorynia
„ŚWIAT W OBLICZU PANDEMII”

CeDeWu

normalności znalazło się wyeliminowanie nieprawidłowości cechujących światowy system społeczno-gospodarczy. To nie zrobi się samo. Przed ludzkością duża praca

do wykonania – w wymiarze społecznym, globalnym i indywidualnym. Książka powstała na gorąco, w ogniu pandemii – jest bowiem zbiorem tekstów Goryni i jego współpracowników, jakie ukazały się m.in. w „Rzeczpospolitej” od kwietnia 2020 do sierpnia 2021 r. Ale nie straciła na aktualności. Jej fragment pisany wiosną ub.r. brzmi jak przepowiednia ruchu antyszczepionkowego, odciskającego piętno na IV fali covid: „cywilizacja zachodnia zapłaci negatywną rentę za niesubordynację społeczną”.

/©©
–k.a.k.